



Jubileusz Zofii Kucówny

To wielka aktorka i znakomity pedagog. Moja przyjaciółka. W sobotę 12 maja skończyła osiemdziesiąt lat.

Z tej okazji w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach odbył się wieczór na jej cześć. Zjechały się tłumy przyjaciół i wielbicieli. Kiedy pojawiła się - uśmiechnięta, pełna uroku - widownia wstała z miejsc i powitała ją huraganem braw. Usłyszeliśmy w jej mistrzowskim wykonaniu XI Księgę „Pana Tadeusza”. Piosenki z repertuaru Edith Piaf śpiewała dla niej jej wielce utalentowana uczennica Anna Sroka. Całość reżyserował Jarosław Kilian, a honory domu pełnił Jerzy Kisielewski. Odczytano listy gratulacyjne i obdarowano jubilatkę buketami kwiatów - od prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego i od Andrzeja Seweryna, dyrektora Teatru Polskiego, który przypomniał też jej znakomite role, m.in. Sonię w „Zmartwychwstaniu” Tolstoja, Pannę Młodą w „Weselu” Wyspiańskiego i Królową Gertrudę w „Hamlecie” Szekspira. Składali jej życzenia uczniowie, zjawiła się delegacja ze Skolimowa, aby podziękować za wielkie zasługi dla Domu Artysty Weterana, któremu poświęciła połowę swojego życia. Przy okazji wydano piękny folder poświęcony Zofii Kucównie z Jej fotografiami ze sztuk i wykazem ról oraz artykułami prof. Barbary Osterloff i Andrzeja Hausbrandta. Ja też tam byłem. Składałem życzenia i szampanem, wraz ze wszystkimi, jej zdrowie piłem. ●

WITOLD SADOWY